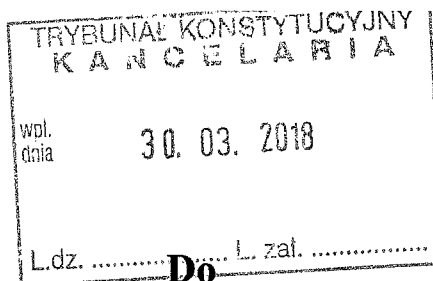


adw. Ireneusz Zieliński
Adwokaci & Doradcy s.c.
00-052 Warszawa ul. Świętokrzyska 18
pełnomocnik skarżącego
R M
ul.



Warszawa 2018.03.28

Trybunału Konstytucyjnego
w Warszawie

sygn. akt: Ts 135/17

Pismo procesowe

Na wstępie, stosownie do postanowień art. 36 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 2072) w zw. z art. 174 § 1 pkt 1 Kodeksu postępowania cywilnego:

- wskazuję, że Skarżący zmarł w dniu listopada 2017 roku, co powoduje konieczność zawieszenia postępowania z urzędu i o co wnoszę.

Jednocześnie, w wykonaniu wezwania do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej, do niniejszego pisma załączam

- 5 egzemplarzy załączników określonych w skardze jako A i B;
- poświadczony odpis i 4 kopie wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W z kwietnia 2015 r. (sygn. akt);
- poświadczony odpis i 4 kopie decyzji Wojewody z stycznia 2004 r. (nr);
- poświadczony odpis i 4 kopie decyzji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z marca 2014 r. (nr).

Poświadczeń odpisów orzeczeń dokonano zgodnie z art. 129 § 2 Kpc w zw. z art. 36 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Natomiast w wykonaniu pkt 5 wydanego w sprawie niniejszej Zarządzenia z 27 lutego 2018 r. na wstępie doprecyzowuję (jeśli okazało się to niedostatecznie zrozumiałe), że przedmiotem wniesionej skargi konstytucyjnej jest nie tyle literalne brzmienie art. 2 ust. 1 dekretu PKWN z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej – w szczególności na chwilę, w której miał wywrzeć jednorazowy skutek *ex lege*, czyli 13.09.1944 r. – co powszechnie przyjęta, stała i powtarzalna praktyka jego stosowania przez organy stosujące prawo. Praktyka ta polegała na tym, że w ślad za stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, wyrażonym w uchwałach w sprawach W.3/89 oraz W.15/95, kiedy to jeszcze wykładnie Trybunału miały moc powszechnie obowiązującą, przyjęte zostało, iż z dniem 13 września 1944 r. ww. skutkiem *ex lege* zostały objęte przekraczające normy obszarowe nie tyle nieruchomości ziemskie o charakterze rolniczym, jak stanowi ww. przepis, co nieruchomości ziemskie jako takie. Nie uwzględnia się bowiem, że przepis ten mówi o "nieruchomościach ziemskich o charakterze rolniczym" (tj. wymienia dwie niezależne przesłanki), co przy jednoczesnym założeniu, iż nieruchomość ziemska to *ex definitione* nieruchomość o charakterze rolniczym, prowadzi do konkluzji, iż przepis ten obejmuje wszystkie nieruchomości o charakterze rolniczym.

W ten sposób – i to dopiero w czasach obecnych – działaniem dekretu objęto nie tylko te nieruchomości, które zgodnie z jego literalną treścią miały być nim objęte, tj. „nieruchomości ziemskie o charakterze rolniczym”, czyli w przypadku art. 2 ust. 1 lit. „e” tego dekretu te nieruchomości, które (oprócz przekroczenia norm obszarowych) spełniały **każdą z dwóch** niezależnie i łącznie wymienionych w dekrete przesłanek – przesłankę „ziemskości” i niezależną przesłankę „charakteru rolniczego” – ale wszystkie nieruchomości, które (oprócz przekroczenia norm obszarowych) spełniały **tylko jedną** z tych dwóch przesłanek, tj. albo przesłankę „charakteru rolniczego” albo przesłankę „ziemskości” (nb. rozumianej tautologicznie jako „charakter rolniczy”). Oczywistym jest przy tym, że jak by nie definiować każdej z tych przesłanek, to krąg nieruchomości spełniających tylko jedną przesłankę jest kręgiem szerszym niż krąg nieruchomości spełniających łącznie dwie oddzielne przesłanki.

Tym samym trwale, jednolicie i powtarzalnie w czasach obecnych stworzono zakres stosowania dekretu znacznie szerszy niż przepis ten w istocie stanowi i w konsekwencji – tak jak w sprawie skarżącego – wydawane są orzeczenia przesądzające o odjęciu własności tam, gdzie prawnie ta własność nie została odjęta na mocy przedmiotowego dekretu i nie powinna być odjęta

Już niejako uzupełniająco można dodać, iż co prawda w dniu 5 czerwca 2006 r. NSA (sprawa I OPS 2/06) orzekając w poszerzonym składzie dostrzegł, iż przepis ten w dniu ogłoszenia (w którym miał wywrzeć jednorazowy skutek prawny) odnosił się do „nieruchomości ziemskich o charakterze rolniczym”, jednak jednocześnie NSA (str. 17 uzasadnienia od słów: *Próbę zdefiniowania pojęcia „nieruchomości ziemskiej”*) potwierdził aktualność dokonanej przez Trybunał wykładni w sprawie W.3/98, zgodnie z którą – przypomnijmy – za nieruchomość ziemską należy uznać nieruchomość mającą charakter rolniczy. W konsekwencji stosowanie tego przepisu przez organy stosujące prawo pozostało w tym zakresie dokładnie takie samo, jak przed czerwcem 2006r. Nadal więc stosowano (i stosuje się) go do wszelkich przekraczających normy obszarowe nieruchomości o charakterze rolniczym – lub pozostających w związku funkcjonalnym z takimi nieruchomościami, o czym niżej – jedynie przytaczając czasami pełną treść wskazanego przepisu sprzed nowelizacji, jednak orzekając wbrew jego literalnej treści. Zatem obojętnie, czy przedmiotowy przepis jest powoływany w brzmieniu z dnia, kiedy miał spowodować jednorazowy skutek *ex lege*, czy też w brzmieniu znowelizowanym, gdy tego skutku (wobec jednorazowości) wywołać już nie mógł, to i tak praktyka pozostaje niezmienna, czyli nadal organy stosujące prawo stosowały i stosują go do wszelkich nieruchomości o charakterze rolniczym, uznając to pojęcie (charakter rolniczy) za swobodnie zamienne z pojęciem „ziemskie”.

Przedmiotem zaskarżenia jest również powszechnie przyjęta, stała i powtarzalna praktyka organów stosujących prawo, że zakresem tego przepisu zostały również objęte nieruchomości nie będące nieruchomościami ziemskimi – czyli zgodnie z wyżej wskazaną praktyką (dotyczącą swobodnej zamienności pojęć „ziemskie” oraz „charakteru rolniczego”) nie mającymi charakteru rolniczego – jeśli pozostawały w związku funkcjonalnym z nieruchomością ziemską. Ta praktyka także w sposób oczywisty i wbrew literalnej treści wskazanego przepisu dekretu rozszerza jego działanie na nieruchomości, których dekret nie obejmował i nie wywierał w stosunku do nich żadnego skutku prawnego. Również na podstawie tej praktyki są obecnie wydawane orzeczenia przesądzające o odjęciu własności co do nieruchomości, których własność wcześniej nie została odjęta i nie powinna być odjęta na podstawie tego przepisu. W ten sposób i to w czasach obecnych dochodzi do orzeczenia ustalającego jeszcze szerszy skutek wywłaszczenia niż zostało to określone w dekrete, a zatem orzeczenia w istocie odbierającego dalszą (kolejną)

własność, nadal bez słusznego odszkodowania i bez przeznaczenia jej na cel publiczny. Podkreślić tu jedynie należy, iż skarżącemu nie chodzi o – jak wskazał NSA w przedmiotowym wyroku – niespójne (różnorakie) stosowanie w judykaturze znaczenia pojęcia związku funkcjonalnego, tylko o sam fakt uznawania, iż nieruchomości nie będąca nieruchomością ziemską (a więc już z tej przyczyny wykluczona spod działania dekretu), ma temu dekretowi podlegać, jeśli pozostaje w związku funkcjonalnym z nieruchomością ziemską

Dopuszczalność wnoszenia i rozpoznawania skarg konstytucyjnych w związku z jednolitością, powszechnością i powtarzalnością praktyki orzeczniczej została potwierdzona wieloletnią i niekwestionowaną linią orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego, a czego wyrazem są choćby ostatnie orzeczenia tj.: wyroki w sprawach SK 36/15 z 27.09.2017 r. i K 5/17 z 20.06.2017 r., czy też postanowienie w sprawie Ts 168/16 z 30.06.2017 r. Wskazana wyżej praktyka orzecznicza w pełni mieści się w wyznaczonych przez Trybunał kryteriach. Od czasu bowiem dokonania przez Trybunał Konstytucyjny wykładni przedmiotowego przepisu w sprawie W.3/89, a tym bardziej od czasu dokonania wykładni w sprawie W.15/95, wedle najlepszej wiedzy skarżącego, nie ma ani jednego prawomocnego orzeczenia, czy to sądu administracyjnego, czy to sądu powszechnego, czy to Sądu Najwyższego, w treści którego wskazano by na konieczność spełnienia przez nieruchomość mającą podlegać dekretowi obu wprost wymienionych w dekrecie (czyli dwóch) niezależnych przesłanek: "ziemskości" oraz "charakteru rolniczego" i konsekwentnego zbadania czy dana nieruchomość każda z tych przesłanek niezależnie spełnia. Jak wyżej wskazano, co prawda można znaleźć orzeczenia wymieniające pełne brzmienie zaskarżonego przepisu stwierdzając, iż odnosił się do przekraczających normy obszarowe nieruchomości ziemskich o charakterze rolniczym, jednak następnie zawsze (podkreślam zawsze) bada się spełnienie przez daną nieruchomość tylko jednej z tych dwóch niezależnych przesłanek, co właśnie jest stałą i powtarzalną praktyką.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że obie te przesłanki wprost i *expressis verbis* zostały wskazane przez normodawcę w pierwszym zdaniu art. 2 ust. 1 przedmiotowego dekretu, więc nie trzeba ich było "odkodowywać" z treści tego przepisu, skoro w żaden sposób nie zostały zakodowane. I jedynie w dwóch wyrokach Naczelnego Sądu Administracyjnego (II SA 250-251/94, ONSA 1996, nr 1, poz. 22, oraz I OSK 990/08) zaprezentowano stanowisko, z którego przy pogłębionej analizie można już wywieść, iż „ziemskie” to jednak nie to samo, co „mające charakter rolniczy”, i że mamy do czynienia z dwiema odrębnymi przesłankami. Jednak stanowisko wyrażone w dwóch wyrokach, wobec setek, a może tysięcy wyroków powtarzających stanowisko Trybunału nie świadczy o braku jednolitości, powszechności i powtarzalności zakresu stosowania zaskarżonego przepisu.

Świadectwem utrwalenia się przedstawionego wyżej stanowiska Sądów może być choćby sprawa będąca podstawą wniesienia niniejszej skargi konstytucyjnej. We wniesionej do NSA skardze kasacyjnej wprost i jednoznacznie wskazano na naruszenie przez Wojewódzki Sąd Administracyjny prawa materialnego, tj. art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, poprzez dokonanie niedopuszczalnej wykładni synonimicznej oraz równie niedopuszczalnej wykładni *non per est* obu użytych w niej pojęć: „ziemskie” oraz „o charakterze rolniczym”. Naczelnny Sąd Administracyjny do tych zarzutów jednak się nie odniósł... NSA zajął się jedynie kwestią możliwości różnego rozumienia pojęcia "nieruchomość ziemska", jednakże samą wykładnią użytego w art. 2 ust. 1 dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej pojęcia "nieruchomość ziemska o charakterze rolniczym" i występowaniu w tym przepisie dwóch różnych i

niezależnych od siebie przesłanek, już się nie zajął – vide str. 19 - 21 skargi. Skoro zatem nawet przy wprost, dosłownie i precyzyjnie przedstawionym Sądowi do rozstrzygnięcia zagadnieniu, Sąd ten zagadnienie to wypacza i omija (najprawdopodobniej nie chcąc się wyłamywać z utrwalonej linii orzeczniczej), to nie można uznać takiego sposobu stosowania zaskarżonego przepisu za nie utrwalony.

Przedmiotowa sytuacja jest również sytuacją szczególną, wyjątkową. Wyjątkowość ta wynika z faktu, iż w polskim systemie prawnym od szeregu lat funkcjonuje przepis, który wcześniej w ogóle nie podlegał kontroli sądowej, a następnie niemal od chwili demokratycznych przemian ustrojowych jest stosowany, wbrew swojej literalnej treści, w sposób rozszerzający, łamiąc przy tym najbardziej podstawowe prawa konstytucyjne jednostek (prawo do sprawiedliwego wyroku, prawo do własności i jej ochrony), a taka niekonstytucyjna wykładnia – prowadząca do odjęcia własności w zakresie znacznie szerszym, niż wynika to wprost z literalnego brzmienia przepisu (nawet przy założeniu skutku *ex lege*) – została wprowadzona do obiegu prawnego przy kluczowym udziale Trybunału Konstytucyjnego. Tym samym, w tym stanie rzeczy, obowiązki doprowadzenia do sytuacji, w której podstawowe prawa obywatelskie będą w Polsce przestrzegane, winien leżeć przede wszystkim po stronie Trybunału Konstytucyjnego. Nie może budzić przecież wątpliwości fakt, iż sytuacja, w której to właśnie w wyniku działania Trybunału Konstytucyjnego w demokratycznym państwie prawnym funkcjonuje przepis prawa wykładany jednolicie i trwale w sposób niekonstytucyjny jest nie do pogodzenia z obowiązującym w takim Państwie porządkiem prawnym.

Starając się zatem uczynić zadość wezwaniu Trybunału do dokładnego wyjaśnienia, w jaki sposób art. 2 ust. 1 lit. e Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1944 r. Nr 4, poz. 17) narusza konstytucyjne prawa lub wolności skarżącego, strona skarżąca rekapitułuje swoje stanowisko, jak niżej.

- W odniesieniu do punktu II (a) skargi konstytucyjnej wskazuję, że Skarżący w wyniku stosowania tego przepisu przez organy orzecznicze w opisany wyżej jednolity, trwały i powtarzalny sposób, został pozbawiony prawa do sprawiedliwego wyroku. W tym przypadku pod pojęciem "sprawiedliwy wyrok", Skarżący rozumie wyrok oparty wprost o przepisy prawa i zgodny z jego literą, a nie stosowanie dowolnie dobieranych przesłanek. Wydawanie wyroków niezgodnych z literą prawa, zdaniem Skarżącego, uniemożliwia realizację jego prawa do sprawiedliwego wyroku i stanowi naruszenie art. 45 ust.1 Konstytucji.

Związek z art. 2 Konstytucji i wywodzonego z niego obowiązku określoności prawa, skarżący uzasadnia sytuacją w której Sądy w ogóle nie wypracowały definicji pojęcia „ziemskie”, utożsamiając je z pojęciem „mające charakter rolniczy” lub też powołując się jedynie (jak w sprawie niniejszej, co już wskazano na str. 17-23 Skargi) na jakies nieokreślone bliżej przesłanki, które należy brać pod uwagę przy zaliczaniu danej nieruchomości do tej kategorii. Powoduje to, że w miejsce przepisu prawa, mającego jednoznacznie określać sytuację prawną strony, sądy (powszechnie w zakresie art. 2 ust. 1 zd. 1 lit. a-d tego dekretu, a administracyjne w zakresie lit. e, a wcześniej organy administracji) stosują własne kryteria. Często są one też sprzeczne, w szczególności przy określaniu związku funkcjonalnego. W ten sposób powstaje brak określoności prawa i w konsekwencji orzekania, w związku z czym w żaden sposób nie zapewnia to uzyskania sprawiedliwego wyroku.

Powyższa sytuacja powoduje też naruszenie wyprowadzonej z art. 2 zasady zaufania obywateli do Państwa i stanowionego przez nie prawa, która „opiera się na pewności prawa, a więc

takim zespole cech przysługujących prawu, które zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne; umożliwiają jej decydowanie o swoim postępowaniu w oparciu o pełną znajomość przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, jakie jej działania mogą pociągnąć za sobą – tak Trybunał Konstytucyjny w sprawie P 3/00. Natomiast w sprawach, w których orzeczenia zapadają na podstawie zaskarżonych regulacji, przy uwzględnieniu jednolitego, utrwalonego i powtarzalnego, opisanego w skardze zakresu jego stosowania jednostka w żaden sposób nie jest w stanie poznać i zrozumieć przesłanek jakimi kierują się organy stosujące prawo i na tej podstawie ustalić swojej sytuacji prawnej oraz świadomie kierować swoimi działaniami.

Natomiast związek z art. 32 ust. 1 Konstytucji Skarżący upatruje w tym, iż – według jego wiedzy – w sprawach o charakterze nacjonalizacyjnym, tylko w przypadku art. 2 ust. 1 dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej organy orzecznicze przyjmują w sposób jednolity, trwały i powtarzalny, że wyłączenie nastąpiło nie wtedy, gdy zostały spełnione wszystkie wskazane łącznie przez normodawcę konieczne przesłanki, lecz wystarczy zachodzenie tylko niektórych z nich. Zdaniem Skarżącego, stanowi to naruszenie zasady równości wobec prawa podmiotów, które znalazły się w podobnej sytuacji, tj. zostały objęte przepisami nacjonalizacyjnymi.

- W odniesieniu do punktu II (b) skargi wskazuję, że stosowanie koncepcji związku funkcjonalnego oraz przyjmowanie, iż "nieruchomość ziemiska" to to samo, co "nieruchomość o charakterze rolniczym", jak też stosowanie tych pojęć w istocie dowolnie i naprzemiennie, bez jasnego i dookreślonego, a przede wszystkim oddzielnego ich sprecyzowania, prowadzi do odejmowania własności nie tylko nieruchomości ziemskich o charakterze rolniczym, jak stanowił ten przepis w dacie jednorazowego skutku *ex lege* (jeśli taki skutek przyjąć), ale również nieruchomości innych niż ziemskie i/lub nie mających charakteru rolniczego. Zdaniem strony skarżącej przekroczenie ustawowego zakresu wyłączenia to jednoznaczne, wręcz ewidentne naruszenie określonych w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji praw do własności i jej ochrony. I w ten właśnie oczywisty sposób zostały naruszone określone w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji ww. prawa Skarżącego.

Natomiast związek z art. 2 Konstytucji skarżący upatruje w wyprowadzanej z tego przepisu zasadzie zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, która opiera się również na pewności prawa, a więc takim zespole cech przysługujących prawu, które zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne; umożliwiają jej decydowanie o swoim postępowaniu w oparciu o pełną znajomość przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, jakie jej działania mogą pociągnąć za sobą. W ocenie skarżącego zasada ta odnosi się również do stałych, powtarzalnych i powszechnie przyjętych zasad wykładni prawa. Skoro zatem – zgodnie ze stałymi, powtarzalnymi i powszechnie przyjętymi zasadami wykładni – przyjmuje się, iż jeśli dany przepis w sposób jasny, jednoznaczny i wyraźny przewiduje konieczność spełnienia przez dany podmiot dwóch (lub więcej) wymienionych łącznie i niezależnie przesłanek, to proces stosowania tego przepisu polega przede wszystkim na sprawdzeniu, czy każda z owych przesłanek zostaje spełniona. Takiego właśnie zachowania Skarżący miał prawo spodziewać się przy stosowaniu art. 2 ust. 1 art. 2 ust. 1 lit. e dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Tymczasem stosowanie przez Sądy – jak w sprawie będącej podstawą wniesienia skargi konstytucyjnej – zasad całkowicie odmiennych, tj. polegających na utożsamianiu i zamiennym (do-

wolnym przy tym) stosowaniu wymienionych łącznie w tym przepisie różnych przesłanek powoduje, iż skarżący nie może poznać zasad, którymi kierują się (i będą kierować się przy rozpoznaniu sprawy) organy państwowe, a zatem (w konsekwencji) poznać i ocenić swojej sytuacji prawnej, aby móc świadomie kierować swoimi działaniami.

Omawiając wskazany wyżej związek z art. 2 Konstytucji i wprowadzonej z niego zasady zaufania do państwa i stanowionego przezeń prawa, nie sposób pominąć, iż zasada ta wymaga, aby nie wprowadzać obciążeń dla obywatela bez jednoczesnego wprowadzenia odpowiednich środków, umożliwiających im ochronę swoich praw. W przypadku reformy rolnej 1944 roku takim postępowaniem jest postępowanie prowadzone na podstawie § 5 rozporządzenia wykonawczego i możliwość wywoływania i zaskarżania wydawanych na jego podstawie decyzji. Jak to stwierdził Trybunał Konstytucyjny w sprawie SK 1/06: *"W ocenie Trybunału Konstytucyjnego wymienione środki prawne zapewniają zainteresowanym ochronę na wypadek wydania zaświadczenia, o którym mowa w zaskarżonym przepisie, niezgodnego ze stanem rzeczywistym"*, a następnie dokonania na jego podstawie wpisu własności Skarbu Państwa – o czym szerzej na str. 11-13 skargi, punkt: *"Trzecia niezależna przyczyna"*. Jak jasno wynika z uzasadnienia wydanego w ww. sprawie wyroku, Trybunał tylko i wyłącznie z powodu istnienia dla obywateli tej drogi dla dochodzenia swoich praw w przypadku wydania zaświadczenia niezgodnego ze stanem rzeczywistym, nie orzekł o niezgodności z Konstytucją przepisów, które umożliwiły wydanie takiego zaświadczenia (bez jakiegokolwiek kontroli, czy też możliwości wnoszenia przez jednostkę środków odwoławczych) i dokonania na jego podstawie wpisu własności Skarbu Państwa. Z tych przyczyn postępowanie dotyczące zastosowania art. 2 ust. 1 lit e) dekretu – jako postępowanie obronne dla obywatela – powinno w sposób szczególny spełniać określone wyżej zasady.

I to właśnie te naruszenia ww. praw konstytucyjnych są przedmiotem wniesionej w sprawie niniejszej skargi konstytucyjnej. W szczególności została ona oparta na tym, że Sądy przyjmują, iż przedmiotowy dekret wywarł jednorazowy skutek *ex lege* w dniu 13 września 1944 r., więc powinny być związane brzmieniem jego art. 2 ust. 1 właśnie w tym dniu oraz na tym, że ówczesny normodawca wyraźnie wskazał nieruchomości ziemskie o charakterze rolniczym, a co oznaczać musi, iż doskonale odróżniał nieruchomości ziemskie od innych, niemających takiego przymiotu, oraz że rozróżniał nieruchomości o charakterze rolniczym od nieruchomości o charakterze nierolniczym. Natomiast nigdzie i w żaden sposób normodawca nie wspominał o wyłączeniu nieruchomości pozostających w jakimkolwiek związku (w tym funkcjonalnym) z nieruchomościami czy to ziemskimi, czy to mającymi charakter rolniczy.

adw. Ireneusz Zieliński
Partner
w „ADWOKACI & DORADCY” s.c.

W załączeniu:

- poświadczony odpis aktu zgonu;
- wskazane wyżej pisma i dowody.